

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Ramus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Tel. 300-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hauss

REDAKCJA: Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-07. Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA: Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA: Bielsko, ulica Paśki 1. Telefon Nr. 3657. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolitym milimetr 25 gr. Drobnie ogłoszenia za słowo 20 gr. Reklamości nie zwraca się.

Wiekie święta zasłużonej Puiki — Patryjki

Z przebiegu uroczystej Akademii, urządzonej z okazji 75-lecia urodzin Pani Senatorki Józefy Bramowskiej

Uroczysta Akademia odbyła wczoraj w Katowicach w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych z okazji 75-lecia urodzin Pani Senatorki Bramowskiej przemieniła się w niezwykle serdeczną i piękną manifestację ku czci Solenizantki.

Na uroczystości, szczególnie zainicjowaną przez Zarząd Główny Tow. Polek przybyło setki delegatów z całego Śląska, oraz liczne grono gości, reprezentujących wszystkie sfery miejscowego społeczeństwa polskiego. Uroczystości zaszczylił swym osobistym udziałem P. Wojewoda Grażyński i P. Wicewojewoda Sałoni. Przybyli również na uroczystości liczni przedstawiciele poszczególnych władz i urzędów.

Akademie otwarto hymnem „Gaude Mater”, pięknie wykonanym przez chór żeński Szkoły Zawodowej Polek. Polek pod sprawną batutą p. Bobińskiej.

P. dr. Kujawska, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Tow. Polek w dłuższym przemówieniu scharakteryzowała żywot i prace Jubilatki, składając sedziwej Przewodniczącej serdeczne życzenia imieniem tysiącznych rzesz Polek, zorganizowanych w Związku.

Tuż potem wystąpił ponownie zgrany, a spomniany już chór żeński, wykonując nutą kantate imiennową, poświęconą Jubilatce.

Pan Wojewoda Grażyński, powitany rzetelnymi okłaskami, w mowie swej, poświęconej uczczeniu święta i zasług Jubilatki, zaznaczył, że do życzeń przyłącza się jako przedstawiciel Rządu i Rady Wojewódzkiej

W ujmującym przemówieniu ujął P. Wojewoda syntetycznie charakterystykę indywidualności P. Senatorki Bramowskiej na tle wielkiego okresu prac i walk o wyzwolenie Śląska. Wskazał P. Wojewoda, że piękne, przykładowe życie Jubilatki jest ilustracją historii ludu śląskiego. Podkreślając, że 75-lecie Pani Senatorki Bramowskiej obchodzone jest z czcią przez całe patriotyczne społeczeństwo wyraził P. Wojewoda radość, że Jubilatka mimo siedmiego wieku zachowała wspaniałą żywotność.

Zakończył P. Wojewoda swe piękne przemówienie życzeniem, by Jubilatka dłużej jeszcze lata zachowała zdrowie i by swą wadrami, pracą i głębokim humorem, bożycią nadal żyła i wlekiem, użytecznej organizacji, której tak przykładowie przewodzi. Przemówienie P. Wojewody nagrodzili zebrani burzą serdecznych okłasków.

Skończyła się znowu z wielkim powodzeniem Szkoła Zawodowa Tow. Polek odwołując się do wyżej wspomnianego fragmentu sceniczny z „Strasznego Dworu”. Występ ten, jak i poprzednie występy chóru, trawadowanego, jak to już zaznaczyliśmy, bardzo umiejętnie przez p. Bobińską żywo okłaskiwano.

Po serii pięknych życzeń, składanych Jubilatce przez delegację szkół wystąpiła ze słowem solowym p. starszyna Plackowska, P. Plackowska, poraz pierwszy słuchana w Katowicach objawiła przed audytorium wspaniałą głosi i wielki kunszt śpiewaczy, wywołując serdeczny entuzjazm. Trzy piękne, odpiewane przez p. Plackowską, stonice na wysokim poziomie artystycznym, oddane z ujmującym wdziękiem wystąpiła byty z głęboką satysfakcją i nagrodzone były huraganem okłasków. Występ śpiewaczy p. Plackowskiej był niezwykle interesującym wzbogaceniem artystycznym pięknej Akademii, poświęconej Pani Senatorce Bramowskiej.

Akademie, która upłynęła w niezwykle podniosłej i radosnej zarazem atmosferze zakończono gromnym odpiewaniem jedynego zwrotki hymnu „Nie rzucim ziemi”!

Po Akademii Zarząd Główny Tow. Polek podejmował Jubilatke, zaproszonych gości i delegatów wspólnym śniadaniem, podczas którego Jubilatka przyjmowała dalsze życzenia, składane przez delegacje poszczególnych Kół Tow. Polek i innych zrzeszeń, czego szczegółowy opis zmuszeni jesteśmy odłożyć do dalszych numerów.

Z pośród gości przemówienia z życzeniami wygłosili m. in. p. poseł Grzesik imieniem N. Ch. Z. P. i Zespołu posłów i senatorów BBWR, na Śląsku, p. kurator Kupczyński imieniem organizacji Wojskowego Przynosobienia Kobiet p. Polak naczelnik Świętochłowic, p. poseł Karkoska imieniem Związku Inwalidów oraz p. Sala imieniem Organizacji Młodych Powstańców Serię życzeń zamknął pięknym, serdecznym przemówieniem ks. proboszcz Kupilas.

Podczas całej uroczystości podziwiać można było wspaniałe opianowanie się Jubilatki, która hamując lzy wzruszenia przypływała się uroczystości i odbierała życzenia z miłym wdziękiem i wrodzonym gestem wielkiej matrony.

Dziękując za manifestację życzeń — ze wzruszeniem przemówiła krótko Jubilatka, mówiąc m. l. co następuje:

Kochane moje Siostry-ślazaczki!

Jestem do głębi wzruszona Waszym tak licznym przybyciem dla uczczenia mojej 75-letniej rocznicy urodzin. Wiem, że Was tu sprowadza i tem bardziej jestem z Waszego zebrania szczęśliwa i dumna. Sprowadza Was tu gorące umiłowanie i głębokie zrozumienie naszej wspólnej pracy dla Ojczyzny i społeczeństwa śląskiego, którą już od dzieciństwa tak wspólnie prowadzimy, stając się: mężnie czoło niejednemu niebezpieczeństwu. Przetrawiliśmy okrutną niewolę 3-ech zarobców. Katowano, mordowano, krew polska się

lala, ale wynarodowić nas nie zdołano. Duch pozostał silny, nierwalczony!

Tembardziej więc pracować będziemy wtrwale w naszej Wolnej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej pod sztandarem Najświętszej Królowej Korony Polskiej Matki Bożej. A więc Polki, Kochane Ślaczeczki, niech Waszem najszlachetniejszym zadaniem będzie wspaniałe nadal w młode pokolenia wzniesienie hasła „Bóg i Ojczyzna”.

Przemówienie to wywołało burzę manifestacyjnych okłasków i witań wóh ku czci Jubilatki.

Zakończyła Pani Senatorka Branowska swój serdeczny apel wezwaniem do wzniesienia okrzyków ku czci Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Mościckiego, Pana Marszałka Piłsudskiego i P. Wojewody Grażyńskiego, które to okrzyki zebrani z entuzjazmem powtarzali.

Nie jesteśmy w stanie w jednym sprawozdaniu ująć wszystkich szczegółów tej zaiste pięknej uroczystości. Pozostawiając bliższe jej omówienie do dalszych numerów naszego pisma, pragniemy dziś podkreślić, że święto 75-lecia zasłużonej Matrony Śląskiej, Pani Senatorki Bramowskiej było zarazem świętem całego patriotycznego społeczeństwa na Śląsku, które w Pani Bramowskiej czciło symbol najpikniejszych cnot polskiej kobiety — Polki na Śląsku.

Redakcja nasza, która już za pośrednictwem swego przedstawiciela złożyła serdeczne życzenia Pani Senatorce, z tego miejsca ponownie przyłącza się do pięknego, tak zasłużonego holdu złożonego Jubilatce. — Wraz z wszystkimi, którzy nauczyli się cenić pracę, charakter i zasługi Jubilatki wolamy zgłębi serca: Pani Senatorka Bramowska niech nam długo, jeszcze długo żyje!

1400 lat wzięcia dla 122 oskarżonych

BERLIN. Niezwykle silne wrażenie wywołała tu wiadomość o drakońskich wnioskach karnych, zgłoszonych przez prokuratora w procesie kowieńskim przeciwko Niemcom z Kłajpedy. Według nadeszłych tu informacji, prokurator zażądał dla 122 oskarżonych kary ciężkiego więzienia w wysokości łącznie około 1400 lat. Dla 5 oskarżonych o współudział w mordzie kapturowym na osobie Jessutisa prokurator zażądał kary śmierci.

Zniżki teatralne

dla Czytelników „Polski Zachodniej”. Administracja nasza wyraża wyrozumiałość na temat przedstawienia Teatru Pouskiego w Katowicach:

Środa 13 bm. o godz. 20-tej opera Moniuszki „Halca”. Kupon Nr. 9.

Sobota 16 bm. o godz. 20-tej moralitet średniowieczny Hofmanstala „Jederman” w polskiej przeróbce Iwaskiewicza p. t. „Każdy człowiek”. Kupon Nr. 8 (ukazał się w numerach 65, 66, 67 i 68 P. Z.).

Wtorek 16 bm. o godz. 20-tej premiera sztuki Golby p. t. „My Pierwsza Kadrowa”. Uroczyste przedstawienie z okazji Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego. Kupon Nr. 10.

Czwartek 21 bm. o godz. 20-tej komedia Fedora „Matężstwo jakich mało”. Kupon Nr. 6 (ukazał się w numerach 44, 45 i 46 P. Z.).

Box containing information about theater tickets for 'Polski Zachodniej' and a coupon for the 'Teatr Pouski' in Katowice. It includes details about the coupon number and the date (March 1935).

ZAWIADAMIANY

wszystkie P. T. Firmy ze Administracją przyjmują już ogłoszenia do

SPECJALNEGO NUMERU

Z OKAZJI IMIENIN I. MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

który ukaże się w dniu 19. marca br. w bardzo dużym nakładzie i w zwiększonej znacznie objętości bogato ilustrowanej.

ADMINISTRACJA Dział Ogłoszeń.

Agrement Prezydenta Rzeczypospolitej dla nowego ambasadora Francji

WARSZAWA. Już w ubiegłym miesiącu pisma paryskie doniosły, że ambasador francuski w Warszawie Laroche ma przejść na takie stanowisko do Brukseli, miejsce zaś jego w Warszawie zajmie dotychczasowy poseł francuski w Pradze czeskiej, honorowy dyrektor biura politycznego prezesa Rady ministrów — p. Noel.

Istotnie, pan ambasador Laroche otrzymał już agreement od rządu belgijskiego, a o agreement zaś dla p. Noela, jak informuje prasa francuska, zwrócono się przed niedawnym czasem do rządu polskiego.

W praktyce dyplomatycznej niezmiernie rzadko się zdarza, aby odmówiono zgody na przyjęcie przedstawiciela innego państwa. Muszą być po temu niezwykle ważne powody. Ale samo zwlekanie z udzieleniem agreement jest już wyrazem pewnego niezadowolnienia z proponowanej kandydatury. Z drugiej znowu strony zbyt pośpieszne załatwienie sprawy agreement także nie jest praktykowane, gdyż mogłoby oznaczać chęć szybkiego gozbycia się dotychczasowego przedstawiciela zainteresowanego państwa i zastąpienia go kim innym. Jak widzimy należy więc w tych wypadkach zachować pewien umiar i takt, będący najistotniejszą cechą dyplomacji.

Kierując się temi zasadami, nasze ministerstwo spraw zagranicznych, otrzymawszy z Francji prośbę o agreement dla pana

Noela, nadało sprawie bieg normalny, nie przyspieszając jej, ani nie opóźniając.

Jak tylko powrócił z Wisły Pan Prezydent Rzeczypospolitej, skierowano akto do kancelarii cywilnej, gdyż udzielenie agreement przedstawicielowi obcego państwa należy do prerogatyw Prezydenta R. P.

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej udzielił agreement nowemu ambasadorowi Francji p. Leonowi Noel, bylemu posłowi francuskiemu w Pradze i podsekretarzowi stanu we francuskim prezydium Rady Ministrów.

P. Noel w służbie dyplomatycznej zajmuje dopiero pierwsze stanowisko w Pradze. Upřednio miał piękną karierę w administracji wewnętrznej Francji, dochodząc do stanowiska prefekta poczem, jako osobisty przyjaciel p. Lavala, został podczas jego premierstwa szefem gabinetu politycznego.

Według opinii kompetentnych sfer, jest on wschodzącą gwiazdą dyplomacji francuskiej, posiada bowiem wszelkie warunki rozbiysnienia: znajomość spraw politycznych, doświadczenie w służbie publicznej i pełne zaufanie obecnego kierownika francuskiej polityki zagranicznej.

Polityka rolna Ministra Poniatowskiego

Wiesz przeżywa w tej chwili moment przełomowy nie tylko gospodarczy, ale i polityczny. Drobne rolnictwo przetrzało ciężkie chwile zalamania systemu gospodarczego. W wirze chaosu szukało drogi wyjścia, szukało ratunku i oparcia o jakąś stałą platformę, która by przynajmniej dała gwarancję normalnego bytu, któryby zapewniła rolnictwu spokojny dzień jutrzejszy. Problem przeprowadzenia gospodarki planowej na wsi nie jest dzisiaj rzeczą łatwą do wykonania. Próby w tej chwili czynione są zapowiedzią zdrowego planu oddłużeniowego w rolnictwie. W grę wchodzi nie tylko ustawa, rozporządzenia i okólniki, likwidacja różnych damny, świadczenia, które obciążały wiesz i częściowo doprowadziły ją do ruin gospodarczej, ale wchodzi również pod uwagę problemy personalne, kierujące polityką rolną na wsi.

Już samo objęcie teki Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przez p. Poniatowskiego wywarło wśród ludności wiejskiej duże wrażenie. Wrażenie to było dwójakie: z jednej strony gwarancja powagi p. Ministra Poniatowskiego jest na wsi zapewniona, ponieważ chłopci znają go z działalności ludowej na terenie. Wiedzą, że p. Poniatowski, zanim przedsięwzięcie jakiegoś problemu do wykonania, długo się namyślał nad jego użytecznością na wsi. Wiedzą chłopcy również o tem, że p. Poniatowski jako Minister Rolnictwa i Reform Rolnych zawsze i wszędzie całą swoją pracę poświęcił drobnemu rolnictwu, wiedząc, że dobrobyt krajem zależy w wielkiej mierze od struktury gospodarczej wsi. Z drugiej strony ostatnie stanowisko Pana Ministra Poniatowskiego, zajęte w Sejmie i w Senacie wyprzedziło ostatecznie wiesz z błędów i pchnęło jej myśli i prace na nowe tory gospodarki planowej w rolnictwie.

Pomijamy ogólnotnie i zarazem krótko hasła różnych polityków, jak: front na prawo, czy też front na lewo, bo one w praktyce nie odegrały żadnej roli gospodarczej w rolnictwie. Pan Minister Poniatowski wystąpił zdecydowanie, w imieniu interesów wsi, w imieniu interesów drobnego rolnictwa. Stał się symbolem potrzeb gromady wiejskiej, stanął na trybunie sejmowej i senackiej i wyłożył cały swój program gospodarczo-polityczny, którym ma się kierować w swej polityce rolniej na wsi. Użył wyrazu „przebudowy” polityki rolniej na wsi. Patrzy na nią oczyma rolnictwa, oczyma 65% ludności wiejskiej. Planem jego jest nie tylko natychmiastowe wykonanie w praktyce oddłużenia rolnictwa, ale przede wszystkim pomoc moralna i materialna dla wsi. Za pomoc moralną dla chłopów uważa p. Minister zlikwidowanie niepożądanych, ale bardzo częstych nieporozumień między terenowymi władzami administracyjnymi, a interesami rolnictwa. Trzeba właśnie zacząć od terenu, ażeby udzielić stosunki gromadki i ażeby uniknąć dalszych konsekwencji, wiesz krzywdzących i ujemnie wpływających na rozwój gospodarczo-społeczny drobnego rolnictwa. Drugi wyraz jakiego użył p. Minister Poniatowski w Sejmie i Senacie, a powtórzył go za nim p. Min. Matuszewski w „Gazecie Polskiej”, jest „opieka” rozłożona nad chłopem.

To jest również bardzo ważny problem, nad którym właśnie p. Minister nie przeszedł do porządku dziennego. Opieką można ją różnie rozumieć. Pan Minister Poniatowski rozumie opiekę, jako zjawisko społeczne i jako gwarancję gospodarza dla wsi. Nie są słowa puszczane na wiatr, ale słowa, które już częściowo weszły w życie wiejskie, które w najbliższym czasie zadowolą o poprawie bytu gospodarza w drobnym rolnictwie. Frontem do chłopów — to hasło p. Ministra Poniatowskiego. Współpracę za wsią, zapomoga dla rolnictwa, zakwarantowanie chłopom ambicji moralnych i zaniechanie ich w praktyce za równych obywateli z resztą społeczeństwa, oto cel do którego dąży p. Minister. Następnie stworzenie ośrodków przemysłowo-rolniczych, podniesienie rzemiosła wiejskiego zapewni rolnikom rolnym normalny byt życiowy i stworzy, rozbiła dziesiątą harmonię współpracy całego społeczeństwa rolniczego. Obojętności złościwie twierdzi, że jest to gospodarka planowa przed wyborami. My wiemy, że tego rodzaju oskarżenie jest z gruntu fałszywe i wiesz również doskonale orientuje się, że p. Minister Poniatowski jednym obciążeniem wytrącając ludziom ziei woli broń z ręki. Wiesz w tej chwili już odetchnęła i wie, że jej warunki wkrótce ulegną zasadniczej zmianie na lepsze. Wiesz już przystąpiła do pracy, zwłaszcza młodzież wiejska, która nie da się zwieść różnym niepożądanym „opiekunom ludowym” na terenie — Wyszary porozmawiać z chłopami na wsi so kilkakrotnie uczynilem, którzy są zdania,

że polityka rolna p. Ministra Poniatowskiego jest zasadniczym problemem odbudowy drobnego rolnictwa. Jest to polityka planowa w zakresie gospodarczym, która za rok wyda obfity plon. Właśnie niedaleka przyszłość pokaże, że tego rodzaju uzdrowienie drobnego rolnic-

stwa przyniesie wsi i państwu pożądane zadowolenie i zasłużoną nagrodę za wzorową i intensywną pracę na polu rolniczo-gospodarczym. Polityka rolna p. Ministra Poniatowskiego jest w tej chwili programem bez zastrzeżeń dobrym i dla wsi niezbędnym. Paweł Krzonski.

„Trzecia Rzesza”

Z odczytu p. red. Kopecia, wygłoszonego w Łodzi.

Łódź 10 marca.

W ub. niedzielę z inicjatywą Okręgu Łódzkiego Polskiego Związku Zachodniego odbył się w sali kinoteatru „Stylowy”, interesujący odczyt na temat „Trzecia Rzesza”. Odczyt wygłosił p. red. Tadeusz Kopec z Katowic. Wzięło w nim udział około 700 osób z różnych obozów politycznych.

Mówca scharakteryzował rozwój ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech, wskazując na przyczyny, które ułatwiły mu dojście do władzy. Rozstrój wewnętrzny Niemiec powojennych, bezrobocie, odwetowe tendencje młodego pokolenia niemieckiego, oto główne przyczyny, ułatwiające hitlerzysmowi osiągnięcie władzy.

Hasło, które na czoło wysunął hitlerzysm, to zjednoczenie narodu niemieckiego na podstawach całkowitej bezpodstępnej sprzecznej z nauką zasady czysto rasizmu germańskiego i megalomańskiego przeświadczenia o rzekomej wyższości rasy germańskiej.

To wysuwanie rasizmu oczywiście musiało doprowadzić do przeciwstawienia się ruchowi hitlerzysmu zarówno świata katolickiego jak i protestanckiego w Niemczech, z którymi to światami toczy hitlerzysm bezwzględnie i brutalną walkę.

Pomijając jednak całkowicie pozabawioną zdrowego rozsądku metafizykę ruchu hitlerzysmu, trzeba stwierdzić, że hitlerzysm prowadzi wyjątką politykę stwarzania państwa centralistycznego, elementy zachodnio-niemieckie likwidującą odrębność Prus, wchłaniając je w Rzeszę.

Hasło zjednoczenia Niemców bez względu na to gdzie zamieszkują, skierowuje dziś uwagę szczególnie na południe i zachód, na zagadnienie „Anschlussu”. I aczkolwiek może to powodować pewne odprężenie na odcinku stosunków polsko-niemieckich nie stanowi żadnego głębszego zwrotu. Jeśli hitlerzysm zerwał z polityką filozofską, uprawianą przez junkrów pruskich, i przeciwie ujawnia wyraźne tendencje antyrosyjskie, bynajmniej nie zrezygnował on z ekspansji na wschódzie. Corazto częściej rodzą się w głowach różnych polityków pomysły stworzenia „Zwischenneuropu”, jako zespołu państw zależnych gospodarczo od Niemiec i wypełniających przestrzeń między Rosją a Niemcami.

W tych warunkach Polska utrzymując pokoj z Niemcami jak i Rosją, jest cynikiem równowagi i pokoju na wschodzie, a stwierdzając, iż pakt o nieagresji w niczem nie narusza sojuszu polsko-francuskiego, stwarza równowagę polityczną nie tylko na wschodzie lecz i w całej Europie.

Przechodząc zkolci do zobrazowania szerokiej akcji pomocy, jaką czynnik zagraniczne udzielają Niemcom w Polsce, mówca omówił zagadnienia Polaków w Niemczech, wskazując, iż obowiązkiem każdego Polaka w kraju jest nieść pomoc braciom na Śląsku Opolskim, Kaszubach i w Prusach Wschodnich, walczącym w ciężkich warunkach o zachowanie swego bytu narodowego na ojcowskim zagonie.

Odczyt przyjęty został żywym oklaskami, a przewodniczący zebrania wyraził referentowi serdeczne podziękowanie za interesującą prelekcję.



Dziecko zdrowe pełne życia,

jest pogodne i wesołe, nie kaszle, ma zdrowe zębki i proste nożki.

EMULSJE TRANOWEJ podaje się zwykle dzieciom przez jesień i zimę. Jest ona odżywką witaminową. Szczególnie w krzywicy zaleca się stosowanie Emulsji Tranowej. Wyszperując się jednak naśladowców i żądając EMULSJI TRANOWEJ wyrobu firmy



SCOTT & BOWNE S. A.
WARSZAWA
Do nabycia od Zi. 2.

300 tysięcy kobiet-szpiegów w Europie

W tych dniach odbędzie się we Francji w Breście proces szpiegowski, w którym na ławie oskarżonych zasiądzie dziesięć kobiet różnych narodowości. Otóż co najbardziej zaciekawia w tej sprawie, to fakt, iż ani jedna z oskarżonych kobiet-szpiegów nie odpowiada pojęciu, jakie związane jest zwykle z typem kobiety-szpiega.

Ani jedna z tych dziesięciu szpiegów nie odznacza się urodą,

lub czemkolwiek w wyglądzie zewnętrznym, co by pozwoliło widzieć w niej wampę, niebezpieczną piękność, demoniczną zdobywczynię. Fakt ten nie jest osobniony. Od czasu wojny 1914—18 r. nastąpiła zmiana poglądów na rzemiosło szpiegowskie.

Mata-Hari jako typ ustąpiła miejsca nowemu typowi kobiety,

nie zwracającej na siebie uwagi, o skromnym wyglądzie, lecz zato wyspecjalizowanej w jakimś zawodzie, w jakiejś dziedzinie wiedzy czy umiejętności. Bo też i przedmiot akcji szpiegowskiej wyszedł dzisiaj poza granice zagadnień wojskowych; dzisiaj również a może i bardziej ważne od tajemnic wojskowych są sekrety fabrykacji motorów, recepty chemiczne, metody hartowania stali, wyrobu tych lub innych narzędzi i t. d. i t. d. A do tego rodzaju szpiegostwa przemysłowego

potrzebni są szpiegowie z wykształceniem zawodowym.

Wedle obliczeń francuskich liczba kobiet zatrudnionych w rzemiosło szpiegowskim w Europie sięga 300.000!

Kobiet-szpiegów jest więcej niż mężczyzn w tym zawodzie. Granice wieku kobiet-szpiegów są bardzo rozciągnięte; od osiemnastu do 60 i wyżej lat.

Wśród oskarżonych dziesięciu kobiet w Breście pierwsze miejsce zajmuje młoda Amerykanka, miss Marjorie Switz.

Ukończyła wydział des lettres w Sorbonie i znana była w kołach literackich Montparnasse'u. Oczytanie jej i znajomość literatury francuskiej, dawnej i nowej, wzbudzały podziw nawet w kołach profesorów. Niezwykłe sprytna i przedsiębiorcza Marjorie Switz

wpadła tylko dzięki nieostrożności jednego ze swych przyjaciół.

technika zatrudnionego w przemyśle lotniczym. W notatniku jego znaleziono zanotowane nazwisko i telefon miss Switz. Z tą chwilą wzięto ją pod obserwację. Wymyślała się długo detektywom i dopiero po podjęciu udało się przyłapać ją w Tuluzie.

W sobotę dnia 9 marca br. w nocy zmarł niespodziewanie na udar serca mój najukochańszy mąż, nasz dobry ojciec

Alojzy Leon Nocoń

Redaktor

w wieku lat 53.
O czym zawiadam'a w głębokim smutku pogrążona
żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 marca br. o godzinie 8.30 rano z domu żałoby w Mikołowie ul. Pszczyńska 23.
Mikołów w marcu 1935 r.

Dnia 7-go marca br., zmarł śmiercią tragiczną przy wykonywaniu swojej pracy zawodowej

sp. Bednarek Józef

czeladnik kominiański

Zmarły zdobył przez swoją sumienność i gorliwość ogólny szacunek u swych przełożonych, jak i wśród kolegów.
Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Człedników Kominiańskich na Woj. Śl. Korporacja Koncesjonowanych Przemysłowców Kominiańskich na Woj. Śl.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 13 marca br. o godz. 10-tej z kostnicy Szpitalnej w Wielkich Hajdukach, Zbiórka przy Szpitalu,

Apelacja w procesie Herta i towarzyszy

Jak się dowiadujemy, p. prokurator dr. Rieger, oskarżyciel publiczny w głównym procesie Herta i towarzyszy, wniósł w dniu wczorajszym apelację od wyroku w stosunku do Marjana Herta, b. kierownika Urzędu Skarbowego w Katowicach, Kazimierza Matyki, asesora skarbowego oraz do Soboty Jana, porbory podatkowego.

Co do pozostałych oskarżonych, a mianowicie: Władysława Strzałkowskiego, inż. Gustawa Różyckiego, Jana Ochlasta, Mendela Siegreicha i Jany Wyrzyńska Widucha, którzy, jak donosiłmy, zostali uwolnieni podobnie jak Hertz i Sobotka, p. prokurator nie wniósł odwołania od wyroku.

Z kart starej kroniki...

Wspomnienia z dziejów Piotrowic Śląskich

Odyby karty poźółtkie księgi kronikarskiej umiały mówić...

Worawidło z wyblakłych wierszy kronikarza i z pomiędzy tych wierszy można się niedługo ciekawego dowiedzieć szcze...

Niedawno wpadła mi w ręce stara kronika szkoły w Piotrowicach.

Zaczyna się od usiłowań prowadzących do założenia szkoły a' datujących się minie...

O stosunkach narodowościowych i językowych w pierwszych latach kroniki panie...

Dopiero około roku 1860 wspomina kronikarz, że 2/3 dzieł mówi po polsku, zaś 1/3 po niemiecku...

Jakież mamy prawo do takiego przyznieszenia? Otóż dalsze kartki kroniki rzucają...

W roku 1876 urządziła szkoła uroczystość ku czci bitwy pod Sedanem.

Nauczyciel p. Spyra przemawia do dzieci: o tem, jakim to radosem wspomnie...

Później odmówiono modlitwę za poległych bohaterów.

Wreszcie najpilniejsi uczniowie otrzymali podarki i premje.

Kronika uwieczniła ich nazwiska, rzucając snop charakterystycznego światła na owo...

Premje otrzymali następujący uczniowie: Andrzej Limanowski, Józef Wierczorek...

Widać, wszyscy uczniowie wybrani z owego 25 „mówiącej po niemiecku”!

Uroczystość zakończono trzykrotnym „hoch” na cześć dobroliwego cesarza króla...

Jeszcze ciekawsze światło na stosunki narodowościowe w kręgu szkoły piotrowickiej...

Okrog pszczyński-rybnicki wystawił 4 kandydatów: księcia raciborskiego, adwokata...

Wynik głosowania był następujący: Splendor korony księcia raciborskiego...

Kronikarz snuje na temat wyborów takie myśli:

„Z dużej ilości polskich głosów (nazywa je „groszpolskie”) wynoszących 2/3 wszystkich...

Jakież wyraźny i jakże nam niestety — dobrze znany przyczynok do działalności niemieckiej...

W następujących latach nauczycielstwo mimo renumeryacji: stałych podwyższe pensji...

Pomiedzy statemi opisami akademii gołaczonych z rozdaaniem premji to na uro-

dziny „cesarza i króla” to bitw zwycięskich itp. w roku 1906 znajdujemy notatkę o nowych...

Wynik jest taki: Skowronski (polska lista) 365 gł., Korfan-ty 2, Rzeźniczek 44 Łoś (centrum) 7 (pisze...

Komentarz taki: „Wynik wyborów pokazuje, że większa część ludności („der weitaus groesste Theil)...

Ciekawe! Ludność śląska przyznaje się do polonizmu. Nie widzi się narodowości, nie widzi...

A cóżby nam dopiero mogły opowiedzieć karty poźółtkiego papieru, gdyby umiały...

He twardej wiary — ile gorczy, cierpienia i łez — ile znaków uporczywych wygłada...

A dzieje się to w szkole wybudowanej i utrzymywanej z grosza gminnego tych oby-

Ale sprawiedliwość dziejowa upomniała się o swe prawa.

Więści z całej Polski

(x) Ołbrzydł Jesiołr. Na półwyspie Helmskim złowili rybacy rzadki okaz...

(x) 10 pożarów w jednym dniu i w jednej okolicy. W ub. tygodniu zanotowano w okolicy Łodzi...

(x) Tragiczna śmierć kominiarza. Z Nieszawy do Przdkowa powracal z pracy kominiarz...

(x) Świątkradziwo w wielkim kościółku. W nocj dokonano włamania do kościoła we wsi...

(x) „Dni Krakowa”. W związku z majacjami się odbyć w lecie hr. uroczystościami pod nazwą „Dni Krakowa”...

(x) Ulecie podnalczy Jordanowa. Śledztwo w sprawie zbombardznych podpaleń, dokonanych na terenie m. Jordanowa...

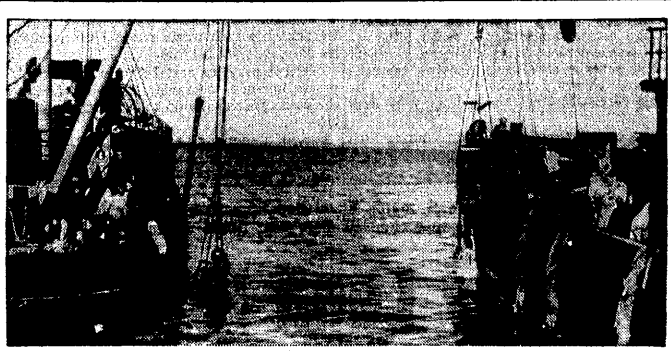
(x) Samobójstwo w synagodze. Oczekal w synagodze bydgoskiej w Nowogrodku przy Szkolnym Dworze pod nr. 13...

(x) 20-letni skazany na śmierć, prosi o łaskę. Z prosbą o ulaskawienie do kancelarii cywilnej Pana Prezydenta wystąpił obroca 20-letniego...

(x) Naprzekład. — To wszystko przez to, że jada owoce. Ja sam zjadłem ras duzo owoców i też musiałem biegać.

(x) Rozmówka. — Przed ślubem obiecywałem mi złoto góry, a teraz widzę, że nie dotrzymuję przyrzeczeń.

(x) Chętni mi cały świat złożył o stóp... — A czy nie leży?



Pojednyk nurków, którzy poszukują wraku zatopionego okrętu na wysięgi, kto go bowiem pierwszy osiągnie, ten bierze okręt w posiadanie w imieniu przedsiębiorstwa, w którym pracuje.

Humor.

TLUSZCICH. Na stadionie sledzi gruby pan z grubą panin, obserwując biog.

— To jest jednak wyzynie! — mówi pani. — Piętnaśto kilometrów w 40-tu minutach dla wegetarian, to nadzwyczajnie!

— To wszystko przez to, że jada owoce. Ja sam zjadłem ras duzo owoców i też musiałem biegać.

ROZMÓWKA. — Przed ślubem obiecywałem mi złoto góry, a teraz widzę, że nie dotrzymuję przyrzeczeń.

— Chętni mi cały świat złożył o stóp... — A czy nie leży?

FLAVIA STENO.

Noc św. Wawrzyńca

Z włoskiego przełożyła Halaska Wiśniewska.

132)

(Ciąg dalszy.)

Zebrawszy wszystkie swe sily, Walentyna wyszła z namiotu i tłumiac w piasku odglos swych kroków...

Dobiegła do niego, gdy był jeszcze w dyskretnej odległości.

— I usilowała się usmiechnąć, mówiac do niego: — Zalozę się, że pan szuka dziecka?

Nie odpowiadając na usmiech, Jerzy odparl: — Doprawdy, że nie, pani Christie. Gralem dwie godziny bez przerwy, dla odprężenia nerwów...

Nie czekając odpowiedzi na swe pytanie, mówił dalej: — Kapala się już pani? A Tony? A moją żonę...

— O ile się nie mylę — rzekła Walentyna — zdaje mi się, że widziałam panią, jak, po wyjściu z morza, skierowała się w tę stronę.

— Wskazała ręką kierunek przeciwny temu, w którym znajdowała się Stana.

— Sama była? — spytał Jerzy. — Nie! była w towarzystwie znajomych osób.

Widocznem było, że świadomość, iż Stana jest w towarzystwie kilku osób, uspokajała go.

Nie spoztrzegając tego nawet, poszedł za Walenty-

na, która coraz bardziej oddalała się od namiotu i zdążyła ku domowi.

— A dziecko — zapytał nagle — bylo ze Staną? — Dziecko śpi — rzekła Walentyna.

To była prawda. Nie powiedziała tylko, gdzie dziecko śpi, gdyż wiedziała, że Jerzy byłby natychmiast zaproponował, by pójść po nie.

— Jeżeli nie ma pani nic do roboty, pani Christie, proszę mi dotrzymać towarzystwa, gdy będę czekał na żonę.

Trudno było Walentynie wymówić się i zbyt była szczęśliwa z tej nadarzającej się sposobności pozostania sam na sam z Jerzym...

— Dłaczego? — Bo zdaje mi się, że pracy pani nie brak. Ja widzę wszystko, nawet gdy się wyduje, że nie patrzę. I widzę, że pani ogromnie dużo pracuje, pani Christie.

— Praca jest szczęściem. Gdy się pracuje, nie myśli się.

— Istotnie to prawda. Ja również przekonalem się o tem. Ale pytam się, dlaczego pani również pragnie nie myśleć.

— Wszystkie mają swoje smutki, nieprawdaż? — zauważyła Walentyna łagodnie. — Ma je nawet pan, który jest przecież ulubieńcem losu!

Jerzy spojrzal na nią z szczególnym wyrazem. — Ja — zapytał — wyduję się pani uprzywilejowanym przez los?

— Ależ bezpamiętnia. Niech pan pomyśli! Ma pan młodość i zdrowie; sławę i dobrobyt; syna i dam; świadomość, że wszystko zawdzięcza pan sobie samemu...

— A w gruncie rzeczy — zakończył Jerzy — ko-

zienie mego życia są zatrute. Pani nie zna moze mojej historii, pani Chryste. Nie znalazłem nigdy mojej matki...

— Naprawdę nie — odpowiedziała. A po krótkim milczeniu, odważyła się spytać: — I nigdy jej pan już nie widział?

— Nigdy. — Nawet nie szukała pana później?

Młody człowiek odpowiedział, robiąc beznadziejny ruch: — Kiedy było zapóźno! Kiedy już jej nie potrzebowałem!

— A nie zadał sobie pan pytania, czy ona pana nie potrzebowała?

— Ja niczego jej nie zawdzięczałem. Jerzy Briaf wymówił te słowa ze zmarszczonym czołem i ponuremi oczami...

Walentyna tymczasem łagodnym, lecz poważnym głosem zauważyła: — Życie jej pan zawdzięcza. Życie. I, może, wiele też...

— A jako dziecko, kto wie, ile tkliwiości! Ja, oczywiście, nie nic wiem o okolicznościach, towarzyszących wydarzeniu, nad którem dotąd jeszcze pan cierpi...

— Ależ bezpamiętnia. Niech pan pomyśli! Ma pan młodość i zdrowie; sławę i dobrobyt; syna i dam; świadomość, że wszystko zawdzięcza pan sobie samemu...

— A w gruncie rzeczy — zakończył Jerzy — ko-

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Informator i poradnik prawniczy

Bieżąca stosunków handlowych w kodeksie karnym

Pelaki kodeksu karnego z roku 1932 są... wina w rozdziale 43 (w art. 273 do 285) przepisy dotyczące przestępstw na szkodę wierzycieli...

Wprowadzenie bankructwa lub niewypłacalności. Motywowem wprowadzenia tych przepisów była, woda uzasadnienia Komisji Kodyfikacyjnej, chęć podkreślenia, że działanie takie przedstawia się jako niebezpieczne już nie tylko z tytułu zagrożonych interesów wierzycieli...

Pomoc do pokrzywdzenia wierzycieli.

Art. 278 przewiduje przypadek okazywania pomocy dłużnikowi do popelnienia przestępstwa pokrzywdzenia wierzycieli. Stanowi on: „Kto dopomaga dłużnikowi do popelnienia przestępstwa określonych w art. 273 do 277, albo choćby bez porozumienia się z dłużnikiem, datała na szkodę jego wierzycieli — odpowiada tak jak dłużnik”.

Działanie na szkodę pewnych wierzycieli.

Przestępstwo z art. 279 popełnić może tak dłużnik, jak i wierzyciel. Artykuł ten bowiem postanawia: „Kto wierzycielowi udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej za działanie na szkodę innych wierzycieli w czasie postępowania upadłościowego lub postępowania zmierzającego do zapobieżenia upadłości, podlega karze więzienia do lat 3. Tejsamej karze podlega wierzyciel, który w czasie takiego postępowania przyjmuje korzyść majątkową za działanie na szkodę innych wierzycieli lub takiej korzyści żąda”.

Księgowość kupiecka.

Artykuły 280 do 281 przewidują karalność przestępstw w odniesieniu do ksiąg kupieckich i handlowych. Postanawiają one: „Kto będąc obowiązany z mocy przepisów o prowadzeniu księgowości kupieckiej, wcale jej nie prowadzi lub prowadzi księgowość wadliwą, podlega karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny. Kto prowadzi księgowość kupiecką w sposób niezgodny z prawem albo księgi lub dokumenty handlowe uszkodza, ukrywa, przerabia lub podrabia, podlega karze więzienia do lat 5”.

Wprowadzenie bankructwa lub niewypłacalności. Motywowem wprowadzenia tych przepisów była, woda uzasadnienia Komisji Kodyfikacyjnej, chęć podkreślenia, że działanie takie przedstawia się jako niebezpieczne już nie tylko z tytułu zagrożonych interesów wierzycieli...

Udaremnienie egzekucji.

Według art. 282: „Kto celem udaremnienia egzekucji usowa, uskadza, ukrywa, zbywa lub obciąża mienie, sąsięte lub zagrożone zajęcim, podlega karze więzienia do lat 2 lub aresztu do lat 2”. Dla odpowiedzialności karnej z tego przepisu obojętnym jest, czy egzekucja ostatecznie się odbyła i czy wskutek działań przestępcy interes wierzycieli poniósł jakąś szkodę...

Udaremnienie przetargu publicznego.

Specjalne pojęcie udaremnienia egzekucji podaje art. 283, stanowiąc: „Kto podstępnie lub z chęcią zysku udaremnia przetarg publiczny albo przyczynia się do odsunięcia innej osoby od udziału w takim przetargu lub do obniżenia ceny sprzedanej licytowanego mienia, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny. Tym samym karon podlega ten, kto wchodzi w porozumienie z inną osobą co do działania przy przetargu publicznym, mogącego wyrządzić szkodę majątkową wierzycielowi lub dłużnikowi”.

Nieprawidłowa przysięga co do majątku.

Art. 284 postanawia: „Kto przed właściwą władzą składa niezgodną z prawdą przysięgę, stwierdzającą jego stan majątkowy, podlega karze więzienia do lat 3”. Treść obu powyższych przepisów jest całkiem wyraźna i jasna, nie wymaga więc jakichkolwiek wyjaśnień.

Odpowiedzialność za przestępstwa.

Ostatni z tej grupy przepisów, art. 285 postanawia: „Osoba zajmująca się na podstawie przepisu prawnego lub umowy sprawami majątkowymi innej osoby, odpowiada za przestępstwa, określone w tym rozdziale, tak jak właściciel mienia”. Przepis tego artykułu rozlega sankcje karne na wszystkich pełnomocników, prokurentów, przedstawicieli i t. d., gdy popelniają świadomie jeden z powyższych czynów przestępnych.



Vonizelos, wódz powstania greckiego, dokonany z pokładów krążownika, oddanego do jego dyspozycji przeglądu zbuntowanej floty.

Walka z bezsennością

Bezsenność jest plagą trapiącą dzisiaj setki i tysiące osób. Zwykle cierpiący na bezsenność biorą jakiś nasenny środek. poczem zasypiają, lecz zdarza się bardzo często, iż w nocy budzą się i nie mogą nanowo już zasnąć. Wtenczas uciekają się do powtórzenia jakiegoś narkotyku. W tych wypadkach należy zaniechać używania narkotyku przed snem, a dopiero uciekać się doń w razie przerwania się w nocy i niemożności zapadnięcia w sen.

Środkii nasenne należy naogół przyjmować dopiero w dwie godziny po kolacji, jeśli się chce, aby działanie ich było skuteczne. Albowiem żołądek pełniący jeszcze funkcje trawienia spożytej kolacji, nie może skutecznie reagować na lekarstwo i działanie jego następuje zbyt późno.

Na bezsenność wpływa zbyt obfite pożywienie, to też wstrzemięźliwość przy posiłku wieczornym jest bardzo wskazana. Nie należy też przesuwać kolację na zbyt późną godzinę. Ale jednocześnie nie należy kłaść się do łóżka z pustym żołądkiem, gdyż wówczas skurcze jego budzą nas w nocy. Bardzo dobrze wpływają na sen kąpiele o temperaturze 34° Celsjusza, sprowadzają one odprężenie nerwów, uspakajają organizm. Można też stosować obmywanie ciała zimną wodą, ale to już jest zależne od indywidualnych cech; jednemu pomaga, drugiemu szkodzi. Ten środek należy więc wypróbować.

Nowe kłamstwo „Polonii” o Wspólnocie Interesów

W niedzielnym numerze „Polonii”, a wślada za nią i w prasie niemieckiej ukazała się wiadomość, jakoby Nadszór Sądowy przekazał ostatnio radcy prawnemu Chmielewskiemu 140 tys. zł tytułem honorarium. Stwierdziłszy miarodajność, że cała wiadomość ta jest kłamliwa i z palca wyssana. Wszystkie kwoty, pobrane przez obecnego radcę prawnego „Wspólnoty” w ciągu

dwunastu miesięcy za prowadzenie kilkuset procesów i wszelkich spraw sądowych nie dosięgają wymienionej przez „Polonię” kwoty.

Natomiast prawdą jest, że za trzy sprawy procesowe względnie notarialne kancelarja p. marszałka Wolnego pobrała — 310.000 złotych gotówką, na co istnieją dokumentarne dowody.

ANTONI HRAM.

W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

61) (Ciąg dalszy).

Dziewczyna sprężyła w sobie wszystkie siły i szarpnęła się nagle z zadziwiająca wprost mocą, jaką tylko może dać odruch samoobrony. Zrzuciła ohydnie gniotący ją ciężar i skoczywszy na nogi, począła wołać o ratunek. Lecz serce Roberta Winkla było nieczułe na leży i rozpacz tysięcy niewinnych ofiar, jeśli chochodzą mu o zaspokojeniu swych zwyrzodniałych instynktów. Doprowadzony do pasji niespodziewanym oporem dziewczyny, pochwyił ją za włosy i rzuciwszy spowrotem na tapczan, począł pięściami, naosłpć bć bez opamiętania.

Ale Halina wolała to postokroć, niżli wyrafinowane, obłesne pieszczoły. Była pewna, że jest to zemsta za to, że nie pozwoliła urzeczywistnić mu jego potwornych zamiarów. Pomimo więc bólu, nie wydała jęku, postanawiając znieść tę udrętkę do końca, byle tylko móc uratować swą godność.

Jednakże zbrodniarz ani przez chwilę nie myślał rezygnować z swoich zamiarów. Wyładowawszy pierwszą złość na niewinnej ofierze, począł targać okrywając ją cienką tkaninę aż do ostatniego

strzępka jedwabiu. Teraz dopiero, kiedy w dotknięciu uczuł nagie, niołode ciało dziewczęcia, napowrót przywarł do niego rozpalonymi wargami.

Finał tragedji sponiewieranej niedludko Haliny zbliżał się w szybkim tempie. — Dziewczyna czuła to wyraźnie, nie miała jednakże siły, by przeciwstawić się brutalnej, okrutnej przemocy.

Nagle stało się coś nieoczekiwanego. Gdzieś blisko dał się słyszeć zgrzyt, przypominający ocierające się o siebie tryby, i niespodziewanie silne światło rozproszyło ciemności, zalegające seperatę.

Winkiel zerwał się jak wyrzucony sprężyna. Jego zalekły wzrok spotkał się z gniewnem, ponurem spojrzeniem stojącego pod ścianą doktora Bauma.

— Co to wszystko ma znaczyć? — wycharzał groźny szef przez zacięnięte zęby, zbliżając się powoli do przerażonego Roberta.

— Co to wszystko ma znaczyć?... — powtórzył jeszcze raz, i w oczach zamigotały mu iskry wściekłości.

— Ja... tylko... — zalekły Winkiel nie był w stanie zbudować zdania.

— Milczęć! — huknął Baum, zaciskając w kulak potężne pięści.

Robert umilkł i zwiósił głowę, nie mogąc znieść przenikliwego, groźnego spojrzenia swojego szefa.

Doktor Baum ochłonawszy z pierwszego wzburzenia oodszedł do rozsuniętej w

tajemniczy sposób ściany i nacisnął mały guziczek, ukryty pod grubem, filcowem obiciem.

Nie upłynęło więcej nad dziesięć sekund, kiedy do seperatki wsunął się cicho jeden z drzwiżnych „sanitariuszy”.

— Proszę tu wnieść drugi tapczan i sprowadzić pannę Janinę Zukowską, — rzucił krótko przybyłemu, który natychmiast pobiegł spełnić wolę rozkazodawcy. — Będzie pani mieć przyjacjodkę, — zwrócił się do drążącej i oszomlonej Haliny.

— Pan pójdź ze mną, panie Robercie, — rzekł teraz, kierując się do wyjścia.

Gdy ściana napowrót zasunęła się za wychodzącymi i ciemność nanowo wypelniła mały pokoić, — śmiertelnie wyczerpana Halina rzuciła się na posłanie, popadając natychmiast w stan graniczny z omdleniem.

Tymczasem w gabinecie dyrektora zakładu doktor Leon Baum siedział z burkicami, naprzeciw bledszego niż zwykle Roberta i dłuższy czas bez jednego słowa przemknął go swem badawczym spojrzeniem.

Ale wbrew przewidywaniom Winkla, groźna, ponura twarz szefa rozjaśniła się nagle przyjaznym uśmiechem.

— Przerwałem panu miłą sielankę, panie Robercie, co?... He, he, he! — zaimiał się, mrużąc przy tem swe male, niespokojnie poruszające się oczy.

— Wcale o to nie mam do pana pretensji... Broń Boże! — mówił, wysławia-

jąc się dowoli. — W każdej branży należy się przecieć „deputat”, czyli dodatek w naturze... Tylko widzi pan, musiałem pana trochę przejechać wobec krzywdzonej, w me obecności, pensjonariuszki... He, he, he... Ale pan się przecieć na mnie o to nie gniewa... Co?...

Winkiel uśmiechnął się głupkowato, nie mogąc się jeszcze pogodzić z myślą, że to groźna, jak mu się zdawało, sprawa przytomnie tak niespodziewany obrót.

— Zaraz przyniosę cygara, aby nam się czas zbyt nie dłużył, gdyż pragnę z panem trochę pokonferować, — rzekł doktor Baum, wychodząc do sąsiedniego pokoju.

Gdy zamknął drzwi za sobą i upewnił się, że mościężna blaszka całkowicie zasłania dziurkę od klucza, podszedł do wąskiej szafki, stojącej pod przeciwległą ścianą i otworzyłszy ją, wydobyl z niej niewielki flakonik, zawierający jakąś brązową, sproszkowaną substancję. Odkręciwszy szklany korek, umazał w proszku zwilżone słońce końce trzech cygar, które napowrót włożył do mahoniowego pudełka.

Po tych czynnościach zamknął szafkę na kluczyk i przyoblekszył twarz w pogodny, żywiliwy uśmiech, z pudelkiem cygar w ręku powrócił do gabinetu.

— Zapalił, panie Robercie, — rzekł poduwając Winklowi cygara w ten sposób, że ten musiał wziąć pierwszą skolej sztukę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Urzędowa cześć giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach
Cena żyta... Ceny pszenicy... Ceny kukurydzy...

Notowania warszawskiej giełdy pieniężnej
WARSZAWA, DAT. - Papiery państwowe: 3 proc. podług...

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej
Ceny pszenicy... Ceny żyta... Ceny kukurydzy...

Notowania Tow. Rolniczego w Bielsku
Towarzystwo Rolnicze Bielsko - Biłta notuje: Pieniążki...

Znaczna zwyzka naszego wywozu masła
Wedlug obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego...

Stosunki handlowe Polski z Sudanem, Egiptem i Palestyną
Po trzymiesięcznym pobycie w Sudanie, Egiptcie i Palestynie...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Pacyficu, rewiru I, Franciszek Loska...

Chupa ZWALCZA MOTOPIRIN-MOTOR
V. Km. 2613/24

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru I-go...

Ostrzeżenie
Architekton stowarzyszenym zwraca my uwagę, że konkurs na projekt K. K. O. w Chor-zowie...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Pacyficu, rewiru I, Franciszek Loska...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Chor-zowie, rewiru V, Paweł Lech...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru I-go...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu, rewiru II, Jan Klauzyski...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Pacyficu, rewiru I, Franciszek Loska...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Chor-zowie, rewiru V, Paweł Lech...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru I-go...

Przetarg publiczny
Magistrat miasta Katowice rozpisuje na dostawę rur kanalizacyjnych:

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Pacyficu, rewiru I, Franciszek Loska...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Chor-zowie, rewiru V, Paweł Lech...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru I-go...

POSAD PCSZURUJA
względnie sędzie komornikiem. Istwo można dojąc drobne ogłoszenie w „Polsce Zachodniej”.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Pacyficu, rewiru I, Franciszek Loska...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Chor-zowie, rewiru V, Paweł Lech...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru I-go...

Przetarg publiczny
Magistrat miasta Katowice rozpisuje na dostawę rur kanalizacyjnych:

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Pacyficu, rewiru I, Franciszek Loska...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Chor-zowie, rewiru V, Paweł Lech...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru I-go...

Przetarg publiczny
Magistrat miasta Katowice rozpisuje na dostawę rur kanalizacyjnych:

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Pacyficu, rewiru I, Franciszek Loska...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Chor-zowie, rewiru V, Paweł Lech...

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru I-go...

Przetarg publiczny
Magistrat miasta Katowice rozpisuje na dostawę rur kanalizacyjnych:

Tegoroczny bieg Holmenkol wykazywał niesmiernie ciężki teren w rodzaju n. p. uwidocznionego os obratku.